

BUDOWJEMY ELEKTROWNIĘ

Nr 10 (131)
15—31 MAJA
KOZIENICE



POLITYKA KADROWA — niewykorzystane możliwości?

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR z października 1972 r. stwierdza: „Szczególna rola i odpowiedzialność za sprawne funkcjonowanie gospodarki spoczywa na kadrze kierowniczej. Kierownicy mają bowiem istotny wpływ na organizację pracy, na osiągnięcie wyników produkcyjno-ekonomicznych, a także na kształtowanie atmosfery pracy i stosunków międzyludzkich... i dalej...” Konieczna jest zatem koncentracja uwagi i wysiłków partii na tym, aby stanowiska kierownicze powierzać ludziom o najwyższych kwalifikacjach politycznych i zawodowych, odpowiadającym wymogom socjalistycznego rozwoju. Obecny etap budownictwa socjalizmu w naszym kraju wymaga od kadr kierowniczych jednoznacznej, zaangażowanej, ideowej i politycznej postawy, głębokiej wiedzy zawodowej, inicjatywy i uzdolnień organizatorskich”.

Realizacja nakreślonych przez tę uchwałę zasad polityki kadrowej i doskonalenie pracy z kadrą kierowniczą w elektrowni była tematem plenum KZ PZPR, które odbyło się 23 maja br. W plenum uczestniczył sekretarz propagandy KM-G PZPR tow. Rajmund Jankowski.

W referacie wygłoszonym na plenum sekretarz KZ tow. Julian Wąsik stwierdził, że nie zawsze przestrzegana jest podstawowa zasada uchwały — koniec

ność uwzględniania przy doborze kadry kierowniczej przygotowania i zaangażowania ideowo-politycznego i społecznego. Podstawą tej oceny jest stopień upartyjnienia wśród kierowników, mistrzów i brygadzystów. Ponad 50 proc. kadry kierowniczej nie należy do partii i o ile na budowie przeciętna kształtuje się powyżej 50 proc., to w elektrowni wynosi tylko 40 proc. Szczególnie niskie upartyjnienie jest w pionie księgowości — 20 proc., w inwestycjach — 37,5 proc., w pionie głównego inżyniera — 38 proc. Spośród wydziałów tego pionu najlepsza sytuacja panuje w nawęglaniu i transporcie kolejowym — 75 proc. kadry kierowniczej należy do PZPR. Stopień upartyjnienia ma zasadnicze znaczenie ze względu na obowiązek i potrzebę prowadzenia szkolenia ideologicznego i zawodowego, a przede wszystkim ze względu na obowiązek objęcia kadry co pięć lat szkoleniem WUM-L. W ostatnich czterech latach szkoleniem tym objętych było w elektrowni 60 osób, a ponad 40 proc. kadry pozostawało poza jego zasięgiem. Znacznie lepiej przedstawia się struktura i zasięg szkolenia zawodowego. Zaocznie i wieczorowo studiuja obecnie 42 osoby, na zajęcia z zakresu edukacji ekonomicznej uczęszczało 157 osób — w tym 82 kierowników i 53 mistrzów. W ośrodkach szkolenia zawodowego przeszkolono 114 pracowników. Programem szkolenia kadr dla potrzeb bloków 500 MW objętych było 224 pracowników. Wiele do życzenia — w ocenie egzekutywy — pozostawia także

praca z kadrą rezerwową. Przy typowaniu do niej pracowników nie uwzględniano bowiem przynależności do partii (60 proc. to bezpartyjni), zaangażowania polityczno-społecznego, a często tak że są to ludzie o słabym przygotowaniu zawodowym. W większości przypadków sporządzone wykazy są niekompletne i nie uwzględniane są w momencie potrzeby obsadzenia konkretnego stanowiska. Stan ten jest wielce niepokojący, bowiem w efekcie prowadzi do powierzania części stanowisk ludziom nie odpowia-

dającym wymogom i kryteriom. Odrębne zagadnienie stanowi ciążący na kierownikach obowiązek konsultacji z POP propozycji powierzenia stanowisk mistrzów i brygadzystów. Nie zawsze jego dopełnienie jest przestrzegane, nie zawsze POP korzystają ze swoich uprawnień dokonywania oceny kadr.

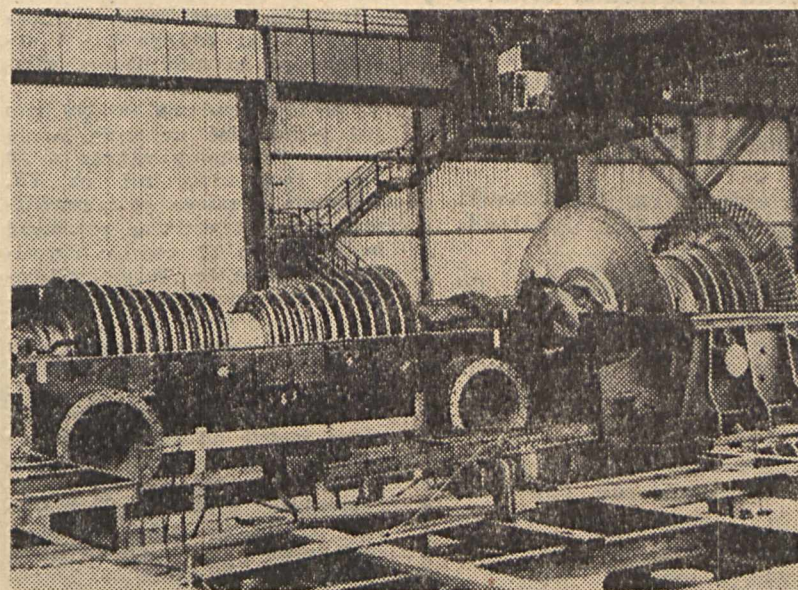
W dyskusji członkowie plenum podkreślili, że zbyt często na politykę kadrową prowadzoną w elektrowni wywierają wpływ przy czyny wynikające z bytowych, socjalnych i materialnych wa-

runków pracy. Niezadowolające są także stosunki międzyludzkie, brak umiejętności kierowania zespołami pracowniczymi. Niejednokrotnie okazuje się bowiem, że dobry dotychczas pracownik, z chwilą objęcia stanowiska kierowniczego nie potrafi sobie poradzić z organizacją pracy, nie umie kształtować jej atmosfery, często jest wręcz przyczyną powstawania konfliktów. Wynika to nie tylko z braku predyspozycji osobistych, często przyczyną takiej właśnie postawy kierownika, mistrza lub brygadzysty jest brak podstawowych wiadomości z zakresu teorii organizacji i zarządzania. Szczególne znaczenie w pracy z kadrą ma — zdaniem tow. Władysława Kasjanika — osobisty przykład postawy społeczno-zawodowej kierownika. Pamiętając bowiem o jednoosobowej odpowiedzialności i przy-

DOKONCZENIE NA STR. 2

Mądry Polak przed szkodą

Doświadczenie przychodzi z pomocą



Osiowanie wałów turbiny bloku X

Fot. J. Wojtkowski

ma być wykonana jego szczelność absolutna, a odchylenia czujników pomiarowych mogą osiągać minimalne wartości zgodnie z prawem fizyki.

Martwi odwołujący się termin zakończenia podlewki turbiny w związku z tym, że na podziałach korpusu NP-1, NP-2 (część niskociśnieniowa) stwierdzono wżery i odchylenia od płaszczyzny. Przystąpiono do ich napawania, czyli nadtopienia podłoża i dodania spoiwa o podobnym składzie jak metal rodzimy, a następnie do uzyskania odpowiedniej gładkości powierzchni podziału drogą żmudnego skrobienia ostrymi płaskownikami.

Powyższe opóźnienia wpływają na wstrzymanie przyłączenia kondensatora do turbiny ponieważ technologia montażu zakłada, że szczelina podziału (miejsce

DOKONCZENIE NA STR. 2

„Kozienice” zawsze niezawodne

Elektrownia wykonuje od początku roku plan z nadwyżką. Blok o mocy 500 MW wyprodukował 392 040 MWh, co stanowi 204,2 proc. wykonania planu. Zmniejszone zapotrzebowanie na energię w miesiącach wiosennych spowodowało, że elektrownia wykonała plan produkcji ogółem w 104,1 proc.

Zmniejszyło się zużycie paliwa na potrzeby własne bloków 200 MW. Na zaplanowane 6,08 proc. zużyto 6,05 proc. Na zwiększenie zużycia paliwa w skali zakładu wpłynęły częste odstawienia bloku 500 MW, co do którego brak jest jeszcze doświadczeń przy układaniu planu. Gorsza próżnia i praca wtórnych wtrysków „pięćsetki” zdecydowały o tym, że wskaźnik zużycia paliwa umownego został przekroczony o 4 g/kWh.

„Pięćsetka” osiągnęła natomiast znakomitą moc dyspozycyjną, 142,9 proc., co stanowi 190,5 proc. wykonania planu.

Rozpoczęta w marcu kampania remontowa nie przeszkodziła w uzyskiwaniu wysokich parametrów przez bloki 200 MW.

Dyspozycyjność mocowa tych bloków wyniosła 90,9 proc., a czasowa 91,4 proc.

Nasza elektrownia nadal utrzymuje się w krajowej czołówce.

W naszych kolejnych raportach o przebiegu montażu turbiny i kotła bloku X informujemy czytelników o aktualnych problemach przedsiębiorstw biorących udział w procesie budowy. Jeśli tylko posłużymy się tytułami tych raportów: „Przełamywanie impasu”, „Brak części zamiennych”, „Niekompletne dostawy”, „Trzeba zwiększyć tempo prac”, „Ostre tempo, ale...” — na ich podstawie dojdziemy do wniosku, że budowniczowie III etapu elektrowni robią wszystko w celu wywiązania się z zadań, jednak ciągle coś im przeszkadza. Niekiedy przyczyną tego jest brak potrzebnych aktualnie elementów do montażu, innym razem projektowe nieporozumienia. Na szczęście tych ostatnich z każdym dniem ubywa, co wydaje się rzeczą naturalną.

Kiedy przechodziłem wzdłuż montowanej turbiny 500 MW, zastanawiałem się, czy w porównaniu do zrealizowanego już bloku ilość problemów montażowych zmniejszyła się, czy też nie. I tym razem interesowałem się tym, w jaki sposób wykorzystywane są doświadczenia z bloku IX.

Aktualnie grupy Energomontażu-Pólnoc przeprowadzają próbę generatora, podczas której

Członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier JAN SZYDLAK zapoznał się ze stanem budowy bloku X

Mobilizacja sił i środków

Dnia 8 maja br. z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremiera tow. Jana Szydla odbyło się w elektrowni wyjazdowe posiedzenie sekretariatu KW PZPR. W posiedzeniu, któremu przewodniczył I sekretarz KW tow. Janusz Prokopiak, uczestniczyli również minister energetyki i energii atomowej — Andrzej Szozda oraz wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Zdzisław Grela. W trakcie narady, po wnikliwej analizie stanu zaawansowania prac budowlanych i montażowych drugiego bloku 500 MW, podjęto szereg decyzji, mających zapewnić terminowe oddanie do eksploatacji bloku. Zapadła także decyzja, że kierownictwo przedsiębiorstw realizujących inwestycję będą podobne narady odbywać w każdym miesiącu. Pozwoli to z pewnością na szybsze i skuteczniejsze usuwanie braków materiałowych i opóźnień dostaw.

Zebrani omówili także zagadnienie zagospodarowania i efektywnego wykorzystania popiołów elektrowniowych, związanej z rozbudową zakładu produkcyjnego betonów komórkowych, możliwości wykorzystania zaplecza budowy do uruchomienia fabryki domów o zdolności produkcyjnej 3.000 izb rocznie oraz dyskutowano nad sposobami usprawnienia transportu węgla do elektrowni.

Raport o stanie „pięćsetki”

Nowe zagrożenia — stare kłopoty

BETON-STAL rozpoczął betonowanie stropów w części kotłowej na poziomach 33 i 35 m. Kontynuuje roboty przy montażu klatki schodowej i kanału żużlowego do elektrofiltra.

Na początku miesiąca rozpoczęto roboty przy budowie kanałów — technologicznego i kablowego przy wywrotnicy. Na nawęglaniu budowany jest tunel między budynkami przesyłowymi oraz podtorze ładowarko-żużłowiarki. Zgodnie z harmonogramem przebiega realizacja dróg przy budynku głównym, centralnej pompowni i pompowni recyrkulacyjnej mazutu. W robotach betoniarskich wystąpiły duże zakłócenia z powodu awarii betoniarni i stetterowskich pomp. ENERGOMONTAZ kontynuuje roboty w części ciśnieniowej kotła, wykonując jednocześnie niezbędne modernizacje w kanałach spalin i powietrza. Zakończył montaż obrotowych podgrzewaczy powietrza. W końcowej fazie znajduje się montaż zbiornika wody zasilającej i turbiny do podlewki. Niemal gotowa jest konstrukcja budynku pompowni chłodzenia oleju transformatorowego. Całkowicie zakończono budowę dwóch pomp chłodzenia przepływowego. Tempo montażu hamują braki dostaw.

ELEKTROBUDOWA wstrzymała montaż oświetlenia budynków — ponownie brak jest kołków i naboi do pistoletów „Hilti”. Prowadzi roboty przy oświetleniu zewnętrznym i w nastawni blokowej.

Brygady „Elektrobudowy” montują skrzynki sterownicze napędów, które nie są jednak dostarczane w technologicznej kolejności uruchamiania.

Zarysowały się niewielkie opóźnienia w robotach kablowych.

ENERGOAPARATURA przerwała prace przy Masterze z powodu braku przewodu do łączenia. Stwarza to duże zagrożenie wszystkich terminów rozruchowych. Montaż koncentruje się w nastawni na obwodach do tablic i pulpitu oraz na kotłowni. Pilnie potrzebne są podesty do palników. „Energomontaż” nie może ich wykonać, ponieważ nie otrzymał materiałów od inwestora.

TERMOKOR izoluje leje elektrofiltra, wymienniki regeneracji i ściany kotła. Przedsiębiorstwo nadal odczuwa braki zatrudnienia.

LPIP skoncentrował roboty na rurociągach do chłodni, kanałach wentylacyjnych i instalacji wodno-kanalizacyjnych.

Brak prefabrykatów zakłócił tok robót przy klimatyzacji nastawni blokowej, co poważnie zagraża terminowi uruchomienia napędów.

CHŁODNIE KOMINOWE nie mogą rozpocząć montażu wentylatorów ponieważ inwestor nie zapewnił nadzoru fabrycznego. Termin zakończenia siedmiu sekcji ustalony na 30.06. br. jest niemożliwy do dotrzymania.

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Znamym mi prawie podejmowania decyzji nie może działać bez konsultacji z sekretarzem POP, bez uwzględnienia i zasięgnięcia opinii kolektywu. Równocześnie zaś powinien bez zarzutu wywiązywać się z nałożonych na niego zadań partyjnych. Takie rozumienie funkcji kierownika, rozliczanie nie tylko z efektów produkcyjnych, ale i konsekwentne realizowanie zadań społeczno-politycznych pozwala na właściwe kształtowanie polityki kadrowej.

Członkowie plenum z dyskusji wyłaczają zagadnienia polityki kadrowej prowadzonej w poszczególnych przedsiębiorstwach generalnego wykonawstwa, kierując się opinią, że leżą one w gestii Komitetów Zakładowych macierzystych przedsiębiorstw. Wydaje się jednak, że o ile takie założenie jest słuszne w przypadku obowiązków uzgadniania z komitetem osób proponowanych na stanowisko kierownika budowy lub jej dyrektora, to w odniesieniu do średniej i niższej kadry obowiązywać powinna zasada konsultacji i uzgod-

nienia z KZ, w skład którego wchodził POP. Za słusznością tej tezy przemawia nie tylko lepsze rozeznanie postawy społecznej i zawodowej przez sekretarza i egzekutywę, ale również fakt, że pracownik, któremu powierza się obowiązki kierownicze będzie nie tylko kierował swoimi współpracownikami, ale również będzie przez nich rozliczany z realizacji zadań, jakie otrzymał jako członek partii.

W przyjętej uchwale plenum zobowiązało egzekutywę KZ PZPR do przeprowadzania przynajmniej raz w roku kompleksowej oceny kadr, rozmów indywidualnych, ten sam obowiązek nakładający na egzekutywę POP. Kierownicy wydziałów, pionów i dyrekcja zobowiązani zostali do przestrzegania zasady konsultacji i uzgadniania propozycji zmian na stanowiskach pozostałych w nomenklaturze KZ, a także do przestrzegania zasady typowania na te stanowiska osób spośród kadr rezerwowej, o właściwym przygotowaniu nie tylko zawodowym, ale także z zaangażowanych politycznie i społecznie.

Niewielką salę konferencyjną budynku usług technicznych wypełnili ludzie, od których decyzji i umiejętności egzekwowania ich wykonania zależy termin oddania do eksploatacji drugiego bloku 500 MW. Tak też cel narady określił sekretarz KW PZPR w Radomiu Janusz Prokopiak, prosząc o przedstawienie obecnego stanu budowy i jej potrzeb. W krótkich, wyważonych zdaniach dyrektor Adam Biały określił zaawansowanie dostaw na „dziesiątkę”:

— Porównując stan dostaw z dostawami na blok IX, w stosunku do czasu jaki nam pozostał do uruchomienia, sytuacja przedstawia się gorzej niż przy pierwszej „pięćsetce”. Naszymi dłużnikami

stosownie do potrzeb budowy. Nowy kierunek dyskusja przyjęła po uwadze dyrektora elektrowni, który podkreślił, że oddanie do eksploatacji bloku X to nie tylko uruchomienie drugiej „pięćsetki”, ale rozpoczęcie eksploatacji elektrowni o mocy 2.600 MW. Ten fakt nakłada na budowniczych obowiązki uruchomienia z odpowiednim wyprzedzeniem nawęglania, odpowiadania, które już w okresie kampanii remontowej muszą sprawnie działać, zapewniając równocześnie odpowiednie przygotowanie do szczytu 1979/80.

W puli — nowe moce polskiej energetyki

kami są nawet tak potężni dostawcy jak „Rafako”, od którego nie otrzymaliśmy jeszcze wszystkich elementów młynów. Brakuje wyłotni, układu separacji, hydrauliczki, podkładki, śrub. Wiele lokrotnie prosiliśmy też o dostarczenie dodatkowej ilości stali X-20, która została zużyta na badania przy opracowywaniu metody jej regeneracji po wadliwym spawaniu kotła IX. „Wafa-Pomp” nie dostarczyła trzech pomp odwodnień maszynowni. Pszczyzna duża jest nam element hydrauliczki odpowiadania — są to drobniaki, ale ich brak powoduje wstrzymanie prac. I po chwili:

— Dyrektor obiecał nam dzisiaj dostawę do końca maja. Po czym dalej kontynuował wyliczanie dłużników:

— Brakuje zaworów regulacyjnych, bez których niemożliwe jest przeprowadzenie próby wodnej. Odlewy wykonuje Huta „Mała Panew”, a ich obróbkę — Przemysł. Zabrze nie dostarczyło 3 pomp bagrowych...

Dyrektor Józef Zieliński scharakteryzował podjęte już i zaplanowane na najbliższe miesiące przedsięwzięcia:

— Do uruchomienia zostało nam już tylko pięć miesięcy, a do wykonania mamy zakres o 30 proc. trudniejszy niż na IX. Wspólnie z załogą postanowiliśmy, że od 1 czerwca pracować będziemy po 12 godzin. Uzgodniliśmy także, że „Termokor” będzie rozpoczął izolację ekranów jeszcze przed próbą wodną. Po zastosowaniu usprawnień w montażu elektrofiltra uzyskaliśmy skrócenie do 7 miesięcy. Dalej przyspieszenie prac uzależnione będzie od skierowania do „Kozienic” dodatkowej liczby pracowników — 200 osób do „Energomontażu” i 100 do „Termokoru”. Trzeba się także rzetelnie zastanowić nad modernizacją grzejnika przegrzewacza — jej zaniechanie przyspieszy trawienie kotła.

Po krótkim zastanowieniu nad sposobem zaspokojenia tych potrzeb tow. Szydłak apeluje do sumienia i zasobów kierownictwa „Centrobudu”:

— Towarzyszu Długolecki, dajcie im tę stal!

Ten broni się, że w stali i blachach zaległości są nadrobione, że przecież obowiązujące rozdziały niki nie pozostawiają do jego dyspozycji tak dużych zapasów: — Tych 800 ton konstrukcji jest sprawą dostaw inwestora. Ja już i tak czuję się jak pracownik ministra Szozdy.

— Też dobry resort — stwierdza minister, po czym kończy licytację.

— Te konstrukcje zaliczcie w koszty energetyki. Na moment zebrani odprężyli się, po twarzach przemknęły uśmiechy, a za chwilę narada pocięła się dalej równie wartko. Z zadowoleniem przyjęła została deklaracja inż. Piaseckiego, że „Energoaparatura” ze swoich zadań wywiąże się w terminie. Z pewną ulgą generalny i inwestor przyjęli słowa dyrektora zjednoczenia budowy elektrowni Władysława Wronowskiego, który kierownictwa wszystkich przedsiębiorstw podległych zjednoczeniu zobowiązał do zwiększenia zgromadzonego na budowie potencjału i powiększenia załóg w miarę powstawania frontów robót i

Pełną aprobatę dla poczyną budowniczych i energetyków z „Kozienic” wyraził minister Zdzisław Grela:

— Podstawowa sprawa jest to, żeby dostawcy zrozumieli, że czas jaki pozostał do uruchomienia bloku jest już krótki. Musimy dać ludzi na tę budowę, muszą być środki — wszystkie, które okazały się potrzebne, musi być zrozumienie dla problemów wynikających w trakcie budowy i natychmiastowe podejmowanie decyzji i ich realizacja. Mamy pełną szansę wykonać zadanie w terminie i inaczej nie może być.

Szczególnie mocno zabrzmiły słowa szefa resortu energetyki. Minister Szozda podkreślił, że w ciężkich warunkach zimowych pracujący już blok IX, jak i cała Elektrownia „Kozienice” były podporą systemu krajowego.

— Nie możemy sobie jednak pozwolić na to, aby blok X przejmować tak jak „dziewiątkę”. Sprawa jakości jest podstawowym problemem polskiej energetyki. Jest rzeczą nie do przyjęcia, aby tak duży blok jak

DOKONCZENIE ZE STR. 1

połączenia korpusu górnego i dolnego) musi spełniać projektowe warunki.

Trzeba wyjaśnić, że na powyższe kłopoty narazili montażyści niesolidni wykonawcy elementów turbiny. Tego nikt poza nimi nie był w stanie przewidzieć.

Należycie przygotował się „Energomontaż” do wykonania mocnych, m.in. podreczyn połączenia korpusu górnego i dolnego) musi spełniać projektowe warunki.

Trzeba wyjaśnić, że na powyższe kłopoty narazili montażyści niesolidni wykonawcy elementów turbiny. Tego nikt poza nimi nie był w stanie przewidzieć.

Należycie przygotował się „Energomontaż” do wykonania

Mądry Polak przed szkodą

Doświadczenie przychodzi z pomocą

moćnych, m.in. podreczyn połączenia korpusu górnego i dolnego) musi spełniać projektowe warunki.

Trzeba wyjaśnić, że na powyższe kłopoty narazili montażyści niesolidni wykonawcy elementów turbiny. Tego nikt poza nimi nie był w stanie przewidzieć.

Należycie przygotował się „Energomontaż” do wykonania

POLITYKA KADROWA — niewykorzystane możliwości?

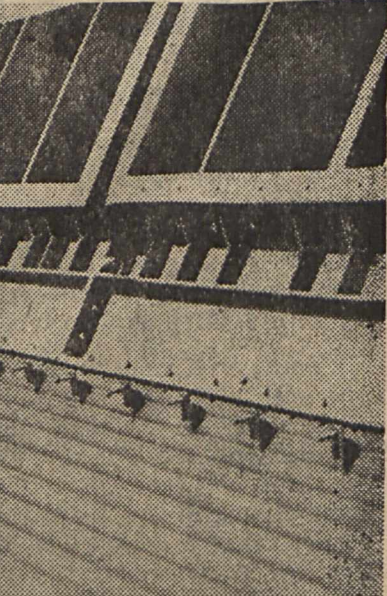
DOKONCZENIE ZE STR. 1

znanym mi prawie podejmowania decyzji nie może działać bez konsultacji z sekretarzem POP, bez uwzględnienia i zasięgnięcia opinii kolektywu. Równocześnie zaś powinien bez zarzutu wywiązywać się z nałożonych na niego zadań partyjnych. Takie rozumienie funkcji kierownika, rozliczanie nie tylko z efektów produkcyjnych, ale i konsekwentne realizowanie zadań społeczno-politycznych pozwala na właściwe kształtowanie polityki kadrowej.

Członkowie plenum z dyskusji wyłaczają zagadnienia polityki kadrowej prowadzonej w poszczególnych przedsiębiorstwach generalnego wykonawstwa, kierując się opinią, że leżą one w gestii Komitetów Zakładowych macierzystych przedsiębiorstw. Wydaje się jednak, że o ile takie założenie jest słuszne w przypadku obowiązków uzgadniania z komitetem osób proponowanych na stanowisko kierownika budowy lub jej dyrektora, to w odniesieniu do średniej i niższej kadry obowiązywać powinna zasada konsultacji i uzgod-

nienia z KZ, w skład którego wchodził POP. Za słusznością tej tezy przemawia nie tylko lepsze rozeznanie postawy społecznej i zawodowej przez sekretarza i egzekutywę, ale również fakt, że pracownik, któremu powierza się obowiązki kierownicze będzie nie tylko kierował swoimi współpracownikami, ale również będzie przez nich rozliczany z realizacji zadań, jakie otrzymał jako członek partii.

W przyjętej uchwale plenum zobowiązało egzekutywę KZ PZPR do przeprowadzania przynajmniej raz w roku kompleksowej oceny kadr, rozmów indywidualnych, ten sam obowiązek nakładający na egzekutywę POP. Kierownicy wydziałów, pionów i dyrekcja zobowiązani zostali do przestrzegania zasady konsultacji i uzgadniania propozycji zmian na stanowiskach pozostałych w nomenklaturze KZ, a także do przestrzegania zasady typowania na te stanowiska osób spośród kadr rezerwowej, o właściwym przygotowaniu nie tylko zawodowym, ale także z zaangażowanych politycznie i społecznie.



Montaż skrzyń palnikowych kotła X

Fot. J. Wojtkowski

rurociągów. Jeszcze w roku ubiegłym w trakcie wykonywania fundamentu turbiny, w jego ścianie wtopiono stalowe płytki zwane popalaniem „markami”, które pozwoliły na przymocowanie pod turbinę pomocniczych konstrukcji, przede wszystkim dodatkowej ilości podstaw. Dzięki temu rozwiązaniu poprawiły się warunki bezpieczeństwa pracy.

Wokół turbiny bloku X zobaczyć można szereg urządzeń po-

AGORA

KOLUMNA MŁODYCH

Nr 5 (16) Rok II 1—15 MAJA KOZIENICE

Pierwszy Sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Tow. Edward Gierek

My młodzież Ziemi Radomskiej zgromadzona na Manifestacji Pokojowej w miejscu poświęconym krwią radzieckich i polskich żołnierzy walczących w zwycięskiej bitwie z hitlerowskim najeźdźcą pragniemy dać wyraz swojemu przywiązaniu do patriotycznych tradycji naszych ojców walczących w imię wyzwolenia narodu i społecznego naszego Ojczyzny.

Jako młode pokolenie Polski Ludowej jesteśmy głęboko przekonani, że ich żołnierski trud i żarliwe umiłowanie pokoju były jedyną i słuszną drogą nakreśloną przez Polską Partię Robotniczą.

Doceniamy poświęcenia i walkę wszystkich postępowych sił, które stworzyły podwaliny nowego państwa i dostatek bytu w warunkach socjalistycznej Ojczyzny — pragniemy zapewnić Was Towarzyszu Pierwszym Sekretarz, że cała młodzież naszego województwa właściciel rozumie współczesny patriotyzm wyrażony w rzetelnej pracy, nauce i wzorowym wypełnianiu służby wojskowej. Tak jak cały naród skupiony wokół programu Partii, również i my młodzi zrzeszeni w Socjalistycznych Związkach Młodzieży Polskiej wnosimy swój wkład na rzecz pomnażania dorobku ekonomicznego i kulturalnego oraz jednoci społeczno-politycznej naszego kraju i województwa.

Podjęliśmy szereg cennych zobowiązań społeczno-produkcyjnych, które realizować będziemy w ramach Obywatelskiego Czynu XXXV-lecia Polski Ludowej, aby w ten sposób godnie uczcić jubileusz naszej Ojczyzny. W dalszej pracy, tak jak dotychczas, podejmować i udoskonalać będziemy nasze działania celem pełniejszego przybliżenia zadań jakie stoją przed młodym pokoleniem Polek i Polaków, umacniać jego więź z Partią, szerzyć idee przyjaźni i współpracy między narodami, szczególnie z bratnią młodzieżą radziecką na rzecz utrwalenia pokoju i zażegnania widma wojny.

Jeszcze raz gorąco pragniemy zapewnić Was Towarzyszu Pierwszym Sekretarzu, że młodzież nasza nie zawiedzie pokładanego w niej zaufania.

Przekazujemy Wam szczerze wyrazy uznania i szacunku za Wasz trud — jaki wnosicie w dzieło budowy naszej socjalistycznej ojczyzny i podnoszenia jej rangi na arenie międzynarodowej.

Przyjmując od nas życzenia wszelkiej pomyślności w pracy politycznej i w życiu osobistym.

UCZESTNICY POKOJOWEJ MANIFESTACJI MŁODZIEŻY WOJEWÓDZTWA RADOMSKIEGO

Studzianki Pancerne, dnia 8 maja 1979 rok.

Czekamy na mieszkania

Finał meczu, którego nie było

Przypominamy. Na osiedlu „Wschód”, które kiedyś budowało Radomskie Przedsiębiorstwo Budowlane, a obecnie buduje „Beton-Stal”, odwiedziliśmy w blokach nr 2 i 3 kilkadziesiąt mieszkań, a ściślej mówiąc 30.

Zdawaliśmy sobie sprawę i przed tym się zastrzegaliśmy, że tak niewielka ilość skontrolowanych pod kątem jakości wykonania mieszkań nie ma charakteru próby reprezentatywnej, ale stanowi jednak wizytówkę dla ich wykonawców, tj. RPB.

Oburzają nas wtedy niedbalstwo z jakim RPB wykonało te mieszkania. Nie mogliśmy też pogodzić się z obojętnością Spółdzielni Mieszkaniowej w Kozienicach, przemierzającej ciągle prośby lokatorów o usunięcie coraz to nowych usterek. Podważaliśmy też rzetelność członków komisji odbiorowej.

A na to wszystko mieliśmy dowody przedłożone przez użytkowników mieszkań.

W 25 przypadkach lokatorzy skarżyli się na opadający z sufitu tynk, w 9 na gniący len (przed naszą wizytą w wielu mieszkaniach len wymieniono, a przypadki przez nas stwierdzone czekały na załatwienie), w 3 na wadliwie wykonaną instalację elektryczną w wodociągowej, w 30 na źle zamontowaną stolarkę okienną, w 2 na zalewanie mieszkań opadającą atmosferycznymi przedmiotami się przez nieszczelny dach, a w żadnym z tych przypadków nie dokonano napraw w obowiązującym terminie.

Również na tym samym osiedlu „Wschód” obejrzelśmy 30 mieszkań w wybudowanym przez „Beton-Stal” bloku nr 5 i jak poprzednim razem poprosiliśmy użytkowników o zgłaszanie zastrzeżeń.

W 2 przypadkach zarzucano wykonawcom złe osadzenie złewów, w 5 zbrudzenie podłóg klejem, w 10 nieuporządkowanie balkonów z betonowych zanieczyszczeń, w 1 żądano wymiany zacinającego się zamka, w 2 użytkownicy zaniepokojeni byli małymi odpryskami na ścianach (tzw. marglowaniem), w 5 prośbą o naprawę spaczonych okien, w 1 zwracali uwagę na brak światła na klatce schodowej.

Przyznać jednak trzeba, że stwierdzone usterki stanowią niewielki odsetek, a opinie mieszkańców bloku nr 5 są dla budowlanych sprzyjające.

Choćby stwierdziliśmy w naszych mieszkaniach drobne usterki — mówili — to przyznać trzeba, że z jakości ich wykonania jesteśmy bardzo zadowoleni. Taką opinię można wydać porównując ze sobą bloki wykonane na tym samym osiedlu. I jeśli użyci słownictwa sportowego, to mecz jakości robót budowlanych z „Beton-Stalu” zdecydowanie wygrali.

Czy nie zastanawia fakt, dlaczego to przedsiębiorstwo niewyspecjalizowane w budownictwie mieszkaniowym swoją solidnością bije na głowę starych rutyniarzy z Radomia? Przecież

DOKONCZENIE NA STR. 4

Młodzież w hołdzie bohaterom

W przeddzień 34 rocznicy zwycięstwa nad hitleryzmem w Studziankach Pancernych — miejscu pamiętnej bitwy — odbyła się manifestacja młodzieży naszego województwa.

W wieceu uczestniczyli: członek KW PZPR, poseł na Sejm, I sekretarz KW PZPR — tow. Janusz Prokopiak, wicewojewoda Włodzimierz Pietruszko, przedstawiciel władz partyjno-administracyjnych gminy Głowaczów, stronnictw politycznych ZBoWiD, Związku Inwalidów Wojennych.

Przybyli także reprezentanci Armii Czerwonej — generał lejtnant — Iwan Nikifor Karkuszka i ppłk Nikołaj Antoniewicz Skorsariew.

Tow. Mirosław Ciura — przewodniczący RW ZSMP — w swoim wystąpieniu zaznaczył, że Dzień Zwycięstwa jest symbolem pokoju, który nasz naród ceni wyjątkowo. Jego gwarancją jest polityka PZPR — sojusz z ZSRR i bratnimi narodami, przyjaźń zadzierżnięta w walce, ceniona i rozwijana o nowe formy.

Znaczącą rolę w historii młodzieży dołacza się do protestów przeciwko jej okrucieństwu. Dala temu wyraz w swym apelu w sprawie pokoju, który odczytała Grażyna Tokarska — przewodnicząca ZG ZSMP w Głowaczowie.

Przypominając te fakty gen. Karkuszka zaapelował do młodych uczestników wieceu aby przyszłość wykuta przez bohaterów wojny była rozwijana tak, aby imperializm nie mógł rozpętać nowej agresji. Gen. Karkuszka wyraził też gorące podziękowanie dla narodu polskiego za pomoc w wojnie i tworzeniu wielkiego dzieła socjalizmu.

Słowa wdzięczności za wkład w rozgromienie faszystowskiego i weteranów radzieckich na ręce przedstawicieli Armii Czerwonej przekazał tow. Janusz Prokopiak.

*** Fakty**

*** wydarzenia**

*** informacje**

W dniach 5—9 maja 40-osobowa grupa przewodniczących Kół ZSMP z terenu miasta i gminy Kozienice przebywała w Kluczkowicach k/Opolu Lub.

Szkolenie zorganizowane zostało w ramach miejscowej szkoły aktywu. Miało ono na celu przygotowanie aktywów do zbliżającej się kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

—oOo—

21 maja z udziałem przedstawicieli ZW ZSMP odbyło się posiedzenie Prezydium ZM-Gm, na którym omówiona została sprawa objęcia przez młodzież na terenie Kozienic patronatem budownictwa mieszkaniowego.

Druga tego typu narada w historii ZSMP, stała się wielkim wydarzeniem w polskim ruchu młodzieżowym. Była to patriotyczna manifestacja jednoci młodego pokolenia z partią.

Podczas narady omówione zostały zadania związku, zmierzające do wykorzystania wiedzy i kwalifikacji młodych, coraz większego udziału młodzieży w budowie nowoczesnej Polski.

Uczestnicy narady przyjęli apel wzywający wszystkich członków ZSMP, całą polską młodzież do pogłębiania socjalistycznej świadomości, przodowania w pracy, nauce i służbie wojskowej, podejmowania inicjatyw, zacieśniania się z robotnikami i rolnikami oraz przodownikami wyzkołowania bojowego.

CZYN 35-lecia

Remontowcy ze ZRE jak zwykle niezawodni

Ponad połowę robót w tegorocznej kampanii remontowej elektrowni wykonuje 300-osobowy zespół Zakładu Remontowego Energetyki w Lublinie.

Mgr inż. Franciszek Peheika zapewnia, że do tegorocznej kampanii przedsiębiorstwo przygotowało się bardzo starannie, zapewniając właściwą obsadę, narzędzia, oprzyrządowanie i opracowując technologie remontów. Części zamienne i zakresy remontów przygotowuje zleceniobdawca.

Przy wykonywaniu obecnie remontów kapitalnych bloku VIII ekipy ZRE zajmują się częścią przepływową turbosopu, układem regulacji turbiny, układem regeneracji nisko- i wysokoprężnej i stroną mechaniczną generatora. Brygady ZRE remontują też kocioł właściwy, układ nawęglania wewnętrzznego, obrotowe podgrzewacze powietrza, wannę żużlową i wentylatory mlynowe.

Poza kampanią lubelscy remontowcy mają określone zadania bieżące dla bloków 200 MW i 500 MW.

Nawet najbardziej staranne przygotowania nie gwarantują, że prace będą przebiegać zgodnie z harmonogramem. Często okazuje się, że urządzenie wymagające naprawy dodatkowych nie przewidzianych harmonogramem.

Taką niespodzianką była na „osemce” konieczność wysłania do producenta tarcz wirnika z celu przetoczenia.

Zdając sobie sprawę z przeszkody jaką to stanowi w zachowaniu rytmu pracy załoga podtrzymała swoje zobowiązanie, podjęła dla zecerzenia 35-lecia, o skróceniu remontu bloku.

— Słowa otrzymaliśmy — mówi kierownik Załoga dała kolejny dowód zaangażowania w sprawy zakładu i zdyscyplinowania. Remont bloku VIII skróciliśmy o 8 dni. Wśród wielu świętych pracowników należy wyróżnić takich jak JAN ORYL, KAZIMIERZ MRSKI, HENRYK LIPA, BOGDAN REZIOROWSKI, KAZIMIERZ MROZKOWSKI, JAN JUREK, TOMASZ GORAL.

W realizacji zobowiązania dużo do powiedzenia będzie miała grupa remontowców turbiny. Większość z nich to członkowie partii. Brygadziści Jan Oryl jest członkiem egzekutywy POP, w jego brygadzie pracuje też sekretarz organizacji Józef Wilk.

Ocenie stanu przygotowań do tegorocznej kampanii i sprawom wypoczynku załogi poświęcono ZRE ostatnie posiedzenie egzekutywy POP. Okazuje się, że największą trudnością sprawiają remontowcom opóźnienia lub spływające w ostatniej chwili dodatkowe części zamiennych. Pięta

achillesowa są młyny. W tym zakresie powtarza się sytuacja z ubiegłych lat. Przestaje z powodu braku gazów technicznych, dostarczanych przez elektrownię to drugi czynnik w poważnym stopniu dezorganizujący prace.

Załoga ZRE jest bardzo młoda. Większość pracowników nie przekroczyła 30 lat, ponad 50 proc. — 22 lat. Jest dużo młodych rozwojowych małżeństw. Tymczasem mieszkania spółdzielcze przydzielane z puli elektrowni zaspokajają potrzeby mieszkaniowe w mniej niż skromnym stopniu.

W ub. r. na 50 złożonych podań pozytywnie załatwić można było 5.

Od 7 lat czeka na mieszkanie EDWARD SOCKO. W ZRE pracuje 7 lat, jego żona 6, mieszkają z dzieckiem w „Samotniaku”. Są dobrymi pracownikami. Kierownictwo chciałoby pomóc, ale jest bezsilne. Bardzo trudne warunki mieszkaniowe ma HENRYK SMOLARCZYK. Wyróżnia się w pracy, otrzymał awans na brygadziście. W tej sytuacji znajduje się wielu. Rosnie lista potrzeb.

Wiadomo, że i w elektrowni kwestie mieszkaniowe należą do trudnych. Może jednak komisja dzieląca mieszkania bardziej wnikliwie przeanalizuje potrzeby swego dobrego współpracownika.

Rekreacja i wypoczynek — ważne i potrzebne

W ub. r. działające w naszym województwie ogniska statutowe TKKF zorganizowały 1.113 imprez, w których uczestniczyło 56.800 zawodników. Na pierwszym miejscu w tej działalności znalazł się ruch sportowy — masowa forma rekreacji w zakładach pracy, osiedlach, ośrodkach wypoczynku świątecznego i urlopowego.

W turnieju piłki siatkowej o puchar CRZZ wzięło udział 96 osób, w olimpiadzie szkół zawodowych — 9648 uczniów. TKKF był także organizatorem licznych konkursów — „piłka nożna w naszym osiedlu”, „sport i rekreacja”, „piłka nożna kobiet i mężczyzn, biegi przełajowe.

Imprezy wojewódzkie i udział w ogólnopolskich — turnieju badmintonu, akcji „Lato” i „Zima w mieście”, turnieju tenisowym o „Grand Prix Studia 2”, tenisa stołowego, piłki siatkowej i nożnej zagwarantowały wojewódzkiej organizacji TKKF jedno z czołowych miejsc w skali kraju.

Osiągnięcia te podsumowano na wyjazdowym posiedzeniu Zarządu Wojewódzkiego TKKF w Świerżach Górnych.

Wziął w nim udział przedstawiciel ZG TKKF — tow. Wilkoszewski. Wysoko ocenił program wojewódzkiej organizacji jako kompleksowy, dokładny i wzbogacony o nowe formy.

Prezes TKKF, Stanisław Sempruch stwierdził wzrost członków organizacji, która rozwija się niezwykle dynamicznie —

więcej rośnie ilość członków. Wypracowywany jest coraz doskonalszy model pracy w miejscu zamieszkania.

W br. położono szczególny nacisk na rozwój rekreacji indywidualnej i rodzinnej — jak dotąd słaby punkt w działalności podstawowych ognisk.

Atrakcyjny, przemawiający do ludzi program działania jest najlepszą propagandą.

Zgadywanka terenowa, bieg po zdrowie i na orientację to imprezy cieszące się wyjątkowo dużą frekwencją.

Cwiczenia profilaktyczno-lecznicze to zupełnie nowy kierunek działalności. Dotychczas prowadzi się je w 9 stałych zespołach (w 5 odpłatnie).

Niedomagania w działaniu to brak kadry i odpowiedniej bazy, szczególnie w osiedlach. Udośkonalenie ośrodka ZSMP w Turnie dla celów szkoleniowych zładodzi częściowo te trudności.

Obecny na posiedzeniu prezes ZW TKKF — tow. Stanisław Sempruch podkreślił, że w TKKF zgrupowana jest 1/5 zakładów pracy. Istnieje zatem pilna potrzeba zorganizowania intensywniej roboty organizacyjnej na rzecz powstania nowych ognisk — m. in. w Elektrowni „Kozienice”.

A ponieważ dobry przykład jest najlepszą propagandą członkowie TKKF z okazji 35-lecia PRL zobowiązali się w 8 dzielnicach Radomia wyremontować 10 boisk i terenów rekreacyjnych.

Kiedy na początku września ubiegłego roku odwiedziłem budowę wywrotnicy nr 3, nie mogłem zorientować się jak ona właściwie ma wyglądać. Na przejrzenie kilkunastu tomów dokumentacji nie miałem czasu, ale nawet ich szczegółowa lektura pozwoliłaby jedynie na ogólne rozpoznanie obiektu. Dzisiaj wystarczy rozejrzeć się po placu budowy, a już wiadomo jaki kształt będzie miał każdy obiekt. Od tamtego czasu nawet otoczenie wywrotnicy zmieniło się nie do poznania. Nieopodal stanęła przecież nowa zwałowarko-ladowarka.

Brygady odcinka KR-V z „Beton-Stalu” kierowane przez Zenona Mirkowicza prawie zakończyły swoją działalność na obecnym etapie budowy. A po nich, na początku kwietnia do prac przystąpili montażyści z PME „Energomontaż”.

Wykonując stalową wykładzinę wielkiego leja wyspowego bez-

Nawęglanie czeka na wywrotnicę

ki wywrotnicy, przygotowują się do montażu jej właściwej konstrukcji.

Inż. Jerzy Chruściel, kierujący pracami montażowymi jest zadowolony z przekazanych mu przez „Beton-Stal” frontów robót. Do końca maja pozostały jeszcze do przekazania: tunel pomiędzy budynkiem wywrotnicy a budynkiem przesyłowym 1-A4 i budynkiem 1-4, oraz ławy pod czwartą ladowarkę — w czerwcu.

Świetnie spisali się na budowie wywrotnicy zbrojarze inż. Marka Oltona i grupy drogowe inż. Marcina Romanowicza.

Inż. Jerzy Chruściel również optymistycznie patrzy na czekające go zadania. Na razie nie ma powodów do zmartwień, ponieważ na placu inwestorskim są już wszystkie elementy konstrukcyjne wywrotnicy. Technologia realizacji tego obiektu wymaga stosowania ciężkiego dźwigu Demag TG-120. Przedsiębiorstwo nie dysponuje takim w chwili obecnej, ale i ten problem został już rozwiązany. Czym się więc martwić?

Na placu budowy zastaliśmy brygadę Władysława Moskala. Ludzie z nim pracujący to specjaliści wysokiej klasy, sprawdzeni w czasie realizacji najtrudniejszych zadań. Na swoim koncie mają także i montaż wywrotnicy nr 2, co prawda mniej-

szej, ale bardzo podobnej konstrukcji.

— W czasie montażu wystąpiły ostatnio kłopoty — informuje nas Władysław Moskal — związane z nieścisłościami projektowymi. Okazało się, że śruby mocujące obłachowanie nie pasują do stalowych wypustów w ścianie betonowej. Po uzgodnieniu spornych kwestii z biurem projektowym moja brygada przystąpiła do pracy.

Na rusztowaniach spotkaliśmy m.in. Aleksandra Rzeszuka, Andrzeja Słyka i Zdzisława Zaborzkiego. Ich to właśnie brygadziści wymieniali jako przodujących w montażu. — Z tymi ludźmi — stwierdził — można realizować nawet najtrudniejsze przedsięwzięcia, a jakość wykonywanych przez nich prac nie odbiega od obowiązujących norm.

— Zdajemy sobie sprawę z tego, że służby nawęglania — powiedzieli nam pracownicy „Energomontażu” — z niecierpliwością czekają na nową wywrotnicę. Szczególnie jest to ważne przed uruchomieniem drugiej pięsetki. Wywrotnica musi ruszyć z odpowiednim wyprzedzeniem, aby można było zgromadzić niezbędne zapasy węgla. Pozwoli to w późniejszym czasie na sprawną pracę całego bloku.

(s)

Czekamy na mieszkania

Finał meczu, którego nie było

DOKONCZENIE ZE STR. 3

jednych i drugich obowiązują takie same normatywy, jednakowe cykle inwestycyjne. A może ci „niedoświadczeni” nie nauczyli się wykonywać planu kosztem jakości? Nie do nas należy wystawianie generalnych ocen. Z pomocą naszych czytelników czuliśmy się jedynie w obowiązku doprowadzenia do małej konfrontacji, a wnioski nasuwają się oczywiste.

Kosztowna makulatura

Czy kiedykolwiek pomyśleliście drodzy czytelnicy, ile kosztuje kilkunastocentymetrowy pasek papieru, na którym państwowa mennica wydrukowała znaczki NBP? Czy wiecie, że banknot wartości 100 zł polskich ma także drugą wartość — koszt wyprodukowania papieru i jego zadrukowania? Czy wiecie, że papier, z którego wykonane są banknoty jest dwudziestokrotnie droższy od papieru czerpanego? Czy wiecie wreszcie, że zniszczony i przeznaczony na przemiał może służyć już tylko do produkcji podrzędnych gatunków papieru?

Nowe, estetyczne i funkcjonalne banknoty NBP z łatwością można przechować w portfelu lub portmonetce. My jednak nie zawsze pamiętamy o tym, że będą one służyć nie tylko nam, ale i

innym ludzom. Wciśnięte niedbale w kieszeń, do następnego właściciela lub do sklepowej kasy przekazane będą zmiecone, nadzwyczajne i pobrudzone, by trafić wreszcie do banku, gdzie po dokonaniu oględzin, spisaniu protokołu, przeliczeniu zostaną przeznaczane do likwidacji. Co dzień w sortowni kozienickiego banku likwidacji podlegają stosy banknotów, w Polsce są to ilości przeznaczone w wagonach — 120 wagonów! Brudne, nieprzyjemne, podarte, z dokonywanymi na nich notatkami — zamiast nam służyć — narażają nas na duży, dodatkowy koszt społeczny. A właściwie — to my sami, nie dbając o własne pieniądze, rozrzutną ręką wydajemy społeczne zlotówki. I dlatego chyba warto je szanować!

Nasz plebiscyt na najlepszego kierowcę

Grzegorz Rokita



gorz. W czasie jazdy muszę mieć spokój. Jeśli mam świadomość, że za moimi plecami siedzi grupa życzliwych mi ludzi, to całą uwagę mogę skupić na obserwowaniu drogi przed samochodem. A przecież jest to podstawą bezpiecznej jazdy. Przekonanie o słuszności tej zasady zdobywałem w ciągu 31 lat pracy za kierownicą.

Marian Kędra

Spotkacie go na trasie Świerż Górne — Przejazd. To linia 24 obsługiwana przez Mariana Kędrę, pracownika kozienickiego oddziału PKS. Jest bardzo u-

przejmym i niezawodnym kierowcą — mówią tak pasażerowie. Autobus, którym jeździ Marian Kędra zawsze utrzymany jest w należytym czystości.

Pan Marian jest kierowcą zawodowym od 1970 r., a obecnie obchodzi pięciolecie pracy w przewozach pasażerskich budowy elektrowni „Kozienice”.

Jest w dyspozycji przez całą dobę. Oznacza to, że oprócz swojej linii obsługuje te trasy, na które autobusy wyruszają w godzinach wieczornych. On też realizuje dowozy awaryjne, o ile uszkodzeniu ulegnie planowy autobus.

KUPON PLEBISCYTOWY

WYTNIJ!

Imię i nazwisko kierowcy

Imię i nazwisko głosującego

Miejsce pracy głosującego

Kampania remontowa rozpoczęta

Z wyprzedzeniem, bo 23 bm. rozpoczęła się tegoroczna kampania remontowa. Będzie ona dłuższa niż w latach poprzednich — przeciągnie się do października. Jako pierwszy zaczęto remontować blok VIII. Remont kapitalny tego bloku powinien trwać 48 dni, podobnie jak kolejny — blok III.

Bieżąca kampania jest wyjątkowo trudna. Przypada w niej 69 dni remontów równoległych. Remonty bloków III i IV są równocześnie. Ze względu na brak odpowiedniego potencjału załoga wydziału remontów elektrowni i ZRE czyni starania o rozładowanie tej trudnej sytuacji.

W tegorocznej kampanii remontowej bierze udział 350 osób z wydziału remontów i ponad 290 ze ZRE (wliczając w to zaplecze i służby techniczne). Szczególną wagę przywiązuje się do remontu młynów, które limitują w zasadzie moc elektrowni. Duży problem tych remontów to części zamienne, zabezpieczone dotychczas w około 50 proc. Dobrze wywiązuje się ze swoich

dostaw Fabryka Palenisk Mechanicznych w Mikołowie, natomiast zespoły mielące i kule dostarczane z Huty „Zygmunt” i Lublińca nie trafiły jeszcze do elektrowni.

W bloku III i VIII po raz pierwszy zostanie dokonana rewizja regeneracji z próbą wodną.

W czasie kampanii dokonana zostanie modernizacja pyło-przewodów, polegająca na zmianie trasy — podobnie jak w bloku VI w ubiegłym roku. Wymieniona zostanie też obudowa podajników węgla.

W bieżącym roku Elektrownia „Kozienice” wchodzi w 4-letni cykl kapitalnych remontów bloków.

W puli — nowe moce polskiej energetyki

DOKONCZENIE ZE STR. 2

„pięsetka” mógł wypaść z systemu.

Budowa ma priorytet i trzeba ją realizować nawet kosztem innych inwestycji. Potrzebna jest dokładna, bieżąca informacja o realizacji dostaw, dotrzymywaniu terminów, problemach jakościowych — szybko i jednakowo dla wszystkich zainteresowanych. Trzeba już przygotować próby i rozruch. Czas płynie, gospodarka potrzebuje siły, a my mamy siły i środki na to, by te oczekiwania zaspokoić.

— Robiąc szybko — robimy lepiej — tak naradę podsumował wicepremier Jan Szydłak.

— Za blok IX dziękujemy i nisko się kłaniamy. Zrobiony był szybko, szybciej niż podobne bloki w NRD. Nie ma też z nim

większych perturbacji, niż wynikające z prototypowości urządzeń. Podstawową sprawą jest teraz wypracowanie i osiągnięcie wysokiej niezawodności „pięsetki”, której uruchomienie oznacza wejście na stałe polskiej energetyki w nową jakość. Dlatego każdy z dostawców powinien na bieżąco śledzić pracę bloku, obserwować przyczyny awarii, szybko je usuwać i nie dopuszczać do ich powielenia w urządzeniach bloku X. Nie ma żadnych usprawiedliwień dla braku dostaw; liczą się nie wyjaśnienia, ale dowody zgodne z potrzebami montażu; nie można szukać wyjaśnień na „nie”, ale trzeba wykonać to, co należy. Musimy zamknąć „Kozienice” tak, aby nie było spraw niedokończonych.

BUDUJEMY ELEKTROWNIE

WYDAWCA: Plac Budowy Elektrowni „KOZIENICE”
REDAGUJE KOLEGIUM
tel. red. 51 w. 2291
redaktorzy:
Małgorzata Tarnowska
Lidia Czajkowska
Sławomir Skowiński
Red. Techniczny:
Ryszard Chojnacki
DRUK: Lubelskie Zakłady Graficzne — Zakład Nr 2
Radom, ul. Zeromskiego 49.
Nakład 4.000 + 35 egz.
Zam. 1034 H-7